KURJER WARSZAWSKI

D. 16. Marca.
WTOREK.
ROK 1830.

№ 73.

WSPOMNIENIA.
Zgon Mikoł: Stadnickiego Piiara 1765.

Kommissja Najwyższa Examinacyjna wiadomo czyni, iż na dniu 2 b. m. i r. JP. Maxymiljan *Strasz* Kandydat złożył najwyższy Jnżenjerji Cywilnej Examen, w skutku którego świadectwo zdolności do sprawowania Wydziału tego urzędów IIIej Klassy, z szczególnym dla kraiu użytkiem otrzymał.— W Warszawie d. 2 Marca 1830 r.— W zastępstwie Ministra Prezyduiącego, Radca Stanu *J. Hr: Sierakowski.* Sekretarz *J. Zieliński.*

Wczoraj u JO. Xcia *Jabłonowskiego* Woiewody, Wielkiego Mistrza Dworu Królewskiego, było świetne zgromadzenie osób znakomitych na wieczorze muzycznym, na którym Amatorowie i Artyści wykonywali rozmaite śpiewy.

Między wielą rzadkiemi w Sklepie Ubogich na sprzedaż złożonemi dziełami, zasługuie na uwagę *Ogród Królewski Bartosza Paprockiego*, który tak wysoko pędzony był na licytacji duplikatów bibljoteki *Puławskiej*, a tu za umiarkowaną cenę nabytym być może.

W *Warszawie* Wódek słodkich i innych zaprawnych skonsumowano w r. 1828 garncy 687,669, zapłacono zanie zł. 3,318,987. W r. 1829 skonsumowano garn: 681,991, zapłacono zł. 3,348,731. W Warszawie iest Browarów 52, Dystylarnia 1, Szynków 1193. W Pradze Browar 1, Szynków 93. W r. 1828 skonsumowano Porteru i Piwa Angiel: beczek 7037, zapłacono zł. 574,987 gr: 15. Piwa w rozmaitym gatunku skonsu: beczek 323,803, zapłacono 5,556,280. Miodu skonsumowano garn: 20,146, zapła: zł: 120,079. W r. 1829 Porteru i Piwa Angiel: skonsu: beczek 8636, zapła: 695,925. Piwa w rozmaitym gatun: skons: becz: 320,878, zapłaco: 5,463,200. Miodu skonsu: garnc: 28,889, zapła: 173,337. *Porównanie.* Porteru w r. 1829 wypito więcej beczek 1599 niż w r. 1828. Piwa w r. 1828 wypito więcej beczek 2925 niż w r. 1829. Miodu w r. 1829 wypito więcej garn: 8743 niż w r. 1828. Wódki w r. 1828 wypito więcej gar: 5678 niż w r. 1829.

Pozostały Mąż wraz z osieroconym Synem po ś. p. Franciszce z Komornickich *Supińskiej*, uprasza na Exportacją iej zwłok z officyny przy pałacu rządowym Krasińskich od ulicy Sto Jerskiej na Smętarz Powązkowski dziś na godzinę czwartą.

Do szkółki Elementarnej czyli klassy podpierwszej, która iuż przy Szkole Wydziało: przy *Muranowie* otwartą została, zapis ieszcze się kontynuie. Rodzice więc życzący sobie dzieci swoie w niej u mieścić, raczą się zgłaszać pod Nr 2170 przy ulicy *Bonifraterskiej* do podpisanego. L. *Sumiński* z. R.

Naiutrzejszy Koncert JP. *Szopena*, iuż wszystkie loże są wzięte.

Wczoraj rano, gdy była mgła gęsta, dwóch *Wilków* po Wiśle zbliżyło się aż do mostu od strony *Pragi*, ieden z nich wpadł na ulicę Pragi, lecz uciekł postrzegłszy Ludzi.

JP. *Jordaki Kupareńko* wkrótce w Sali Redutowej przy Teatrze Naro: rozpocznie dawanie widowisk *Teatru Optycznego.* Kilka nowych dekoracji iest malowanych przez JP. *Sachetego.*

Mazur *Kuiawsko-Narodowy* grany na Re-

sursach i Maskaradach, skomponowany na Pjanoforte i ofiarowany WJP. Klement: *Izaiewicz* przez P. *Puchalskiego*, wyszedł w składzie muzyki *Klukowskiego*; cena zł: 1.

(*Art: na:*) Na onegdajszem przedstawieniu P. *Teodorowicza* w sali Konser:, Publiczność licznie się zebrała, a siłę nadzwyczajną i nieporównaną zaszczytnemi obsypała oklaskami. Życzeniem iest, aby ieszcze kilka dał podobnych widowisk. W. Ł.

Włościaninowi *Bartłomieiowi Solniakowi* składam najczulsze podziękowanie za oddanie mi Puljarasu mieszczącego w sobie przeszło 400 zł. w biletach kasowych, który zgubiłem iadąc między *Utratą* a *Błoniem*. Ten zacny, uczciwy Rolnik, postrzegłwszy zgubę na drodzę, piechotą gonił za moim powozem, a przekonawszy że iest moią własnością, oddał nienaruszony, kontentuiąc się bardzo małem wynagrodzeniem. — *Kle: Jasiński* b. K. W. P.

Poszyt VI *Pamiętnika dla płci pięknej* do którego dołączone zostały karty tytułowe i spis rzeczy w 1szym tomie zawartych, wyszedł iuż z druku. Zawiera rozmaite poezje, *Oblężenie Warszawy*, r. 1656 powieść z czasów *Jana Kazimierza* i t. p. Na tym poszycie kończy się Tom 1szy. Pismo to i nadal wychodzić będzie na berlińskim papierze, w każdy 1wszy i 15 miesiąca w poszytach około 3 arkuszy zawieraiących. Prenumerata kwartalna w stolicy za zł. 10 przyjmuie się w Kantorze Drukarni A. Gałęzowskiego, w Księgarniach Zawadzkiego i Węckiego, Brzeziny, Gliksberga, Huguesa i Kermena, Szteblera, w składzie Magnusa, w Magazynie Wemmera, Ciechanowskiego, Kelichena i w Sklepie Ubogich. Na Prowincji po wszystkich Pocztamtach za zł. 12. Wszelkie pisma franko nadsyłane przyjmuie Redakcja w Kantorze Drukarni A. Gałęzowskiego i Komp:

Dziś rano zimna stopień 1. Wczoraj w połu: ciepła stopni 4.

Z Kalisza.—W dniu 18 z. m. dany *Bal* na korzyść tutejszego Towarzystwa Dobroczynności był nader liczny; obszerna sala P. *Welfla* była napełniona Osobami z miasta i okolic tuteyszych umyślnie przybyłemi. Biletów rozprzedano nierównie więcej niżeli znajdowało się Osób na tej zabawie. W d. 27 t. m. i r. odbyło się posiedzenie Towarzystwa Dobroczynności, na którem z funduszu powyższego wielu nieszczęśliwym udzielono wsparcie. Z powodu życzenia wielu Obywateli Woiewództwa tutejszego, postanowiono na temże posiedzeniu, Towarzystwo Dobroczynności Miasta Kalisza rozciągnąć na całe Woiewództwo. Wybrane zostały Osoby maiące ułożyć proiekt do stałych zasad dla tego Towarzystwa.

W *Petersburgu* tegoroczny Karnawał był bardzo wesoły; znakomici Panowie Rossyjscy, tudzież Posłowie zagraniczni dawali świetne Bale, lecz najświetniejsze były u Dworu. Nadewszystkie zaś zabawy, był przepyszny Obiad na 700 osób dany u dworu z powodu powrotu Pułków Gwardji z szczęśliwie ukończonej wojny. N. PAN raczył miastu *Smoleńsk* nadać wiele łask, umniejszaiąc podatki, wspomagaiąc Obywateli i t. p. — Radca Stanu *Aderkas* Członek główn: Rządu Szkół, mianowany Rzeczywistym Radcą Stanu.

Kraj Elektorstwa *Heskiego* liczy teraz 578,900 mieszkańców, 62 miast, 37 miasteczek i 1275 wsi. Woj-ko tego kraiu składa się z 6900 ludzi. — W Kantonie *Fryburskim* w *Szwajcarji* kilku lubowników polowania czatowało przez 5 nocy na Niedźwiedzia, nakoniec 6tej nocy zdawało się im że w oddaleniu widzą drapieżne zwierzę, iuż chcieli strzelać, gdy ieden z nich przy blasku xiężyca przekonał się, że

mniemany Niedźwiedź był to Człowiek piiany.— W *Baionie* bardzo narzekaią na częste kradzieże, niema dnia aby który z mieszkańców niezostał okradziony. W czasie iarmarku lub targu czatuie zwykle na drodze w pobliskości miasta banda łotrów, która rabuie przeieżdżaiących, a związawszy ich, zostawia w miejscu popełnionej zbrodni.—W *Burgham* w *Anglji* pewny bogaty bezżenny Obywatel przyiął z litości małego Chłopca sierotę, który znajdował się w nędzy i wychował go troskliwie iak własne dziecie; lecz niewdzięcznik doszedłszy do lat 17, gdy go Dobroczyńca za złe postępki karcić począł, postanowił dom iego podpalić, co dokonawszy, umknął, w krótce schwytany został. Dom spalił się zupełnie, przez co ów Obywatel i kilku mieszkańców postradali cały maiątek!—W Państwie Pruskiem puszczenie rzeki *Elby* było powodem niezmiernych szkód i nieszczęść, są zalane wsie, gościńce i t. p.—W ostatnich naradach postanowił rząd Hiszpański na zaspokoienie nadzwyczajnych wydatków kraiowych, ograniczyć liczbę Klasztorów, i niektóre dobra zakonników sprzedać na korzyść skarbu publicznego.— Niedawno zakończyła życie w Rzymie sławna Rzeźbiarka *Teresa Benikampi* Professorka Akademji sztuk pięknych w *Florencji*.—Na drodze z *Paryża* do *Tulonu* napadło 12 rabusiów na deliżans, tym razem omylili się łotrzy, gdyż nieznaleźli znacznej summy iakiej się spodziewali.— Rozeszła się wieść że Ojciec S. ciągle choruie, iednak według pewniejszych wiadomości zostaie w pożądanem zdrowiu.—Pod *Dreznem* puściła rzeka *Elba* d. 2 b. m., woda dochodziła do 9 łokci wysokości, a kra uszkodziła w niektórych miejscach tameczny piękny most, także most w *Miśni* został przez krę zniszczony. — Chociaż *Dżurdżewo* iest iuż w ręku Rossjan, a poddani Tureccy maią opuścić lewy brzeg *Dunaiu*, iednakże dowódca Rossyjski dozwolił im dłuższego pobytu dla ułatwienia interesów. Wiadomo, iż Albańczykowie pod dowództwem Baszy *Skutaryjskiego* dopuścili się byli w swym przechodzie licznych zdrożności; w skutku czego Sultan kazał teraz śledzić głównych winowajców, celem ukarania ich przestępstw.—W Hrabstwie Angiel: *Waterford* powstało zaburzenie; musiano przeczytać akt przeciw buntownikom!— W *Madrycie* od 3 tygodni wieczorem nikt nie odważa się wyjść na ulicę, bo łotry napadaią na przechodzących. Jest to nowa banda nazywaiąca się *Towarzystwem Żółwiów!*—Autor romantyczny *Wiktor Hugo* w *Paryżu* napisał nową Traiedją pod tytułem *Hermani*; Księgarze za iej rękopism zapłacili mu 15,000 franków, prócz tego będzie miał część z przedstawień w teatrze. — W *Turynie* żona Szewca maiąca lat 53, porodziła *Bliźnięta*, Syna i Córkę, z których syn natychmiast umarł, a córka iest zdrowa!

Panna Sontag i Pani Katalani. W iednej z podróży swoich zjechała się Panna *Sontag* z Panią *Katalani*, która niesłyszała ieszcze nigdy iej spiewu. Zniewolono ie obiedwie do zaśpiewania duetu. Pani *Katalani* otrzymała właśnie z Włoch bardzo piękne nowe *duo*, z którego się swego głosu wyuczyła. Po nieiakiem opieraniu się Panny *Sontag*, które z skromności pochodziło, nakoniec zezwoliła na odśpiewanie sztuki, która iej zupełnie nieznaną była. W tem powstała nowa trudność, nie było na prędce tak biegłego artysty, coby mógł śpiewowi ich towarzyszyć. Panna *Sontag* siada do fortepjanu i *duo* się zaczyna. Któż potrafi opisać zachwycenie słuchaczy? Szczególniej Pani *Katalani* była w najwyższem uniesieniu. Hołd i uwielbienie dla sztuki pokonały miłość własną, a

po skończeniu śpiewu, *Katolani* uchwyciła młodą rywalkę swoią i zawołała: »Nie, ty nie iesteś Śpiewaczką, widzę w tobie Cecylją.»

DONIESIENIA.

Pani *Pol* (Paul) utrzymuiąca Magazyn Mód, robiąca Suknie Damskie i Gorsety, pod Nr 385 na Krakowskiem Przedmieściu, życzy przyiąć do tego Magazynu PANIENKI od 14 do 18 lat maiące, które mogą się wyuczyć tych robot i korzystać w naucę ięzyka Francuzkiego.

Reient Kancellarji Ziemiańskiej Powiatu Czerskiego. — W Skutku uchwały Rady Familijnej nieletniego Ludwika Komierowskiego, podpisany Reient uwiadamia Prześ: Publ:, iż w dniu 22 Marca o godzinie 10 rano r. b. w Dobrach Budziszynie Powiecie Czerskim sytuowanych, niegdy JW. Franciszka Komierowskiego dziedzicznych, odbywać się będzie Licytacja publiczna ruchomości po śmierci niegdy JW. Franciszka Komierowskiego pozostałych iako to: Miedź, Żelazo, Garderoba, Bielizna, Sprzęty domowe, za gotowe pieniądze więcej daiącemu sprzedane zostaną. — W Górze dnia 17 Lutego 1830 r.
Jan Pomian Ostromęcki Reient Ptu C.

Dnia 17 Marca 1830 r. przed W. Sędzią Kreczunowiczem, o godzinie 4 z południa w Trybunale Cywilnym I. Instancji Wdztwa Mazowieckiego Wydziale 4, odbędzie się ostateczne przysądzenie przez publiczną Licytacją w drodze działów dwóch Nieruchomości w Warszawie położonych, iednej przy ulicy Rynek Nowego Miasta pod Nr 335, drugiej narożnej przy ulicy Granicznej i Targowej, naprzeciw Saskiego Ogrodu pod Nr 964. Warunki Licytacyjne przejrzeć można w Kancellarji W. Greffkowicza Pisarza Wydziału 4 i u podpisanego dyryguiącego sprzedażą, w Warszawie przy ulicy Freta pod Nr 266 zamieszkałego. — *Jan Zaleski* Patron.

Osoba posiadaiąca ięzyk Niemiecki i Narodowy, życzy sobie weyść od Wielkiej Nocy w obowiązki EKONOMA, obeznana w Gospodarstwie Zagranicznem iako i Kraiowem; życzący powziąść wiadomość, raczą się zgłosić do Rządcy domu Nr 543 ulica Długa.

Potrzebny iest do Handlu Korzeni i Win przy ulicy Piwnej Nr 105 do Terminu MŁODZIENIEC dobrej konduity i obyczaiów, od lat 14 do 16 wieku maiący, naymniej 4tej Klassy nauki i początki ięzyka Niemieckiego posiadaiący.

Kto z Właścicieli Domów ma w bliskości Ratusza obszerne a suche PIWNICĘ, raczy się udać do handlu T. W. Brucka przy ulicy Senatorskiej pod Nr 461 w Pałacu zwanym Blanka. W tymże handlu dostać można za pomierną cenę BULJONU, ARAKU de Goa i de Batavia, iako też SLEDZI na pół Achtelki.

Dnia 17 Marca r. b. o godzinie 10 z rana w domu przy ulicy Solec Nr 2915 sprzedane będą Ruchomości, Szafy, Łóżka, Kantorek, Krzesła, Warsztaty Stolarskie, Tokarnia, Zegar, Sznajd Maszyna, i t. p. za gotowe pieniądze.—*Jan Łabęcki* Komornik.

POSSESSJA w Warszawie przy ulicy Chmielnej pod Nr 1523 położona, z 3ch Domów drewnianych. Piekarni murowanej, Spichrza drewnianego, Wozowni, Drwalni, 4ch Komórek, Stajni, Parkanu, Ogrodu składaiąca się, do nieletnich Maków należąca, przez Budowniczego Hoffmana na złp: 13,447, otaxowana w dniu 29 Marca r. b. o godz: 4 z południa iako terminie do stanowczego przysądzenia wyznaczonym, w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego Wtwa Mazowieckiego w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr 549 przed W. Kreczonowiczem Sędzią, w Skutek uchwały Rady Familijnej na dniu 27 Stycznia 1830 r. nastąpionej a przez Wyrok Trybunału na dniu 6 Marca 1830 r. zatwierdzony, sprzedaną zostanie. Licytacja rozpoczynać się będzie od 2/3 części Taxy, mianowicie od summy złp: 8,964 gr: 20. Warunki przejrzane być mogą u W. Greffkowicza Pisarza Trybunału, tudzież u Wilkoszewskiego Mecenasa w Rynku Nowego Miasta pod Nr 324 mieszkaiącego.

Starozakonny Jcyk Szlama Polan, zagubiwszy KSIĄŻKĘ LEGITYMACYJNĄ, uprasza znalazcy o oddanie takowej do Bióra Biletów Żydowskich; ponieważ Urząd Municypalny M. S. Warszawy uznał takową za nieważną.

Koni para gniadych, do Poiazdu zdatnych, z zaprzęgami Angielskiemi, mało używanemi, iest do sprzedania przy ulicy Krakowskie Przedmieście pod Nr 420, obok Poczty u Właściciela domu, do którego wchód z Trębackiej ulicy na 1sze piętro.

Wyżeł z gatunku Kurlandzkich, z łatami kasztanowatemi, zginął z pod Nr 1372 przy ulicy Marszałkowskiej. Daiący o nim wiadomość lub odprowadzaiący pod tenże Nr na dole, otrzyma nagrodę przyzwoitą.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro *Suplikant*, *Niezgody Domowe* i 3 raz *Chłopiec Sto Dukatowy.*